

Kurdowie chcą terytorium aż do Morza Śródziemnego

10 maja 2017

Kurdowie od samego początku wykazywali się skutecznością w walce z tzw. Państwem Islamskim. Zrobili porządek z islamistami w Iraku i Syrii a w zamian za to otrzymali terytoria, które staną się częścią przyszłego niepodległego państwa. Teraz Kurdowie liczą na powiększenie swojego kraju.

Współpraca tego narodu ze Stanami Zjednoczonymi okazała się dla nich bardzo korzystna. Kurdowie posiadają już północną część Iraku i Syrii. Obecnie wraz z amerykańskimi żołnierzami prowadzą wojnę z ISIL niedaleko Rakki a gdy miasto zostanie odbite, Peszmergowie wyruszą w kierunku Dajr az-Zaur, gdzie od kilku lat syryjska armia jest obleżona przez terrorystów.

Dla Kurdów jest to kolejna doskonała okazja aby poszerzyć swoje terytorium. Pojawił się również pomysł aby wypowiedzieć wojnę „umiarkowanym rebeliantom” i islamskim terrorystom, który okupują syryjską muhafazę Idlib. Z pewnością byłoby to również korzystne dla wojsk rządowych – dzięki współpracy Assad szybciej wypłeni islamski radykalizm z kraju. Lecz Peszmergowie liczą, że będą mogli poszerzyć swoje tereny w kierunku zachodnim.

Szefowa projektu federalizacji Kurdystanu Hediya Yousef powiedziała, że w zamian za pomoc w zwalczaniu ISIL oczekuje wsparcia Amerykanów w kwestii dotarcia do Morza Śródziemnego. Dla Kurdów potencjalne korzyści są ogromne, lecz przebicie się do morza może okazać się piekielnie trudne. Najpierw należałoby pokonać protureckie bojówki w Idlib a następnie wyruszyć w kierunku muhafazy Latakia, co oznaczałoby walkę z syryjską i rosyjską armią. Turcja z całą pewnością również nie zgodziłaby się na taki ruch.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Middleeasteye.net

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl